



TARNOWSKI TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO  
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA



BOGUSŁAW SCHAEFFER

KACZO, BYCZO, INDYCZO...

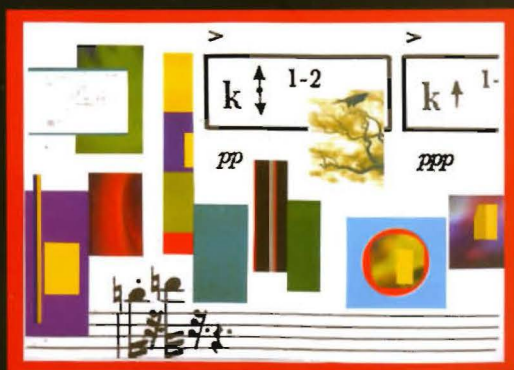
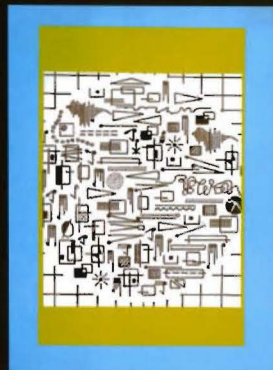


## Bogusław Schaeffer

Bogusław Schaeffer urodził się 6 czerwca 1929 r. we Lwowie. W wieku lat siedemnastu zaczął komponować muzykę kameralną i to chyba niezłą, skoro na podstawie przedłożonych kompozycji przyjęto go do klasy Artura Malawskiego w PWSM w Krakowie. Studiował też muzykologię, a w 1953 r. zadebiutował jako krytyk muzyczny. Schaeffer jest dziś twórcą ponad trzystu (!) utworów muzycznych, wśród których znajduje się wiele dzieł eksperymentalnych, wyprzedzających swój czas. Wymieńmy tylko pierwszy powojenny orkiestrowy utwór dodekafoniczny „Nokturn” na orkiestrę smyczkową, nowatorski, mikrotonowy „Kwartet smyczkowy”, pierwszą partyturę beznutową. W latach siedemdziesiątych jest już „poważnym kompozytorem”, pisze się o nim książki, jest chwalony przez wielki autorytety (E. Karkoscha o Schaefferze: „jego droga prowadzi w przyszłość”, L. Kerner po

prawykonaniu w Bostonie „Koncertu jazzowego” Schaeffera pisał: „najbliższokliwszy utwór jazzowy od czasów „Rhapsody in Blue” Gershwina”). Kompozytor sześciokrotnie już reprezentował muzykę polską na festiwalach Międzynarodowych Towarzystwa Muzyki Współczesnej, a jego kompozycje wykonano dotychczas w około 250 miastach całego świata.

Schaeffer to postać renesansowa: profesor kompozycji w Krakowie i salzburskim Mozarteum, autor siedemnastu książek (w tym pierwszego podręcznika kompozycji współczesnej – „Introduction to Composition”), wielu grafik, które doczekały się swoich prezentacji m.in. w galeriach Paryża i nowego Jorku. I to, co nas szczególnie interesuje – dorobek dramaturgiczny Schaeffera w postaci 29 sztuk. Pierwszy był „Webern”, po ośmioletniej przerwie „Audiencji” i „Scenariusze”. Rok 1966 to „Kwartet dla czterech aktorów”, w 1968 powstaje „Fragment dla dwóch aktorów i wiolonczelisty” (wyreżyserował go sam autor w Edynburgu). Następne sztuki są już wieloosobowe i panoramiczne – „Mrok” i „Zorza”. W 1987 r. Schaeffer pisze utwór, którego tytuł był inspirowany nazwiskiem Kazimierza Kaczora. Po prostu „Kaczo” („byczo, indyczo”). Sztuka ta otwiera cykl poświęcony teatrowi („Aktor”, „Próby”). Po 1993r. dramaturg pisze „jednym tchem”: „Seans”, „Tutam”, „Toast”, „Rondo”, „Żniwo”, „Awans” „Gdyby”, „Denni”, „Ranek”, „Głosa” i wreszcie sztuka multilingwalna „Multi”. Teatralne inscenizacje utworów Schaeffera obejrzeli dotychczas widzowie wielu miast Polski i świata (m.in. Aten, Bogoty, Katowice, Londynu, Madrytu, Paryża, Rzymu, Szczecina, Toronto, Warszawy, Wiednia, Wrocławia...); tłumaczono je na 14 języków.



# BOGUSŁAW SCHAEFFER KACZO, BYCZO, INDYCZO...

REŻYSERIA I SCENOGRAFIA TOMASZ PIASECKI

MUZYKA BOGUSŁAW SCHAEFFER

OBSADA: ONA - ANNA LENCZEWSKA

ON - TOMASZ PIASECKI

SHOWMAN - EDWARD ŻENTARA

INSPICJENT, SUFLER - KRYSZYNA FUDYMA

Jest to sztuka dla aktorów. Jej forma może się komuś wydać podejrzana, wyjaśniam więc, że to forma collage'u muzycznego, która aż się prosiła o przeniesienie jej do teatru.

Do teatru, jaki lubię; do teatru fantazji, swobody, niespodzianek, intelektu, dowcipu i nieodczownej wieloznaczności.


Dlaczego sztuka teatralna ma być niejasna, wieloznaczna – zapyta ktoś. Sztuka musi być wieloznaczna, wielokształtna, wielostronna. Jednostronne mogą być tapety i plakaty, lecz nie dzieła artystyczne. A do nich sztuki teatralne wciąż jeszcze należą. Czyż nie?

Bogusław Schaeffer


prem. 31.12.2008



Mój ojciec był  
językoznawcą...  
Specjalistą od  
pleonazmów...



No i jak ciapeczku...  
jak ja Ci się teraz prezentuję?



Co tu się dzieje na scenie...  
On gra co chce...

Joanna Zając

Kaczo, byczo, indyczo czyli

Na bezdrożach z Bogusławem Schaefferem

(...) Kaczo składa się z całkowicie luźno ze sobą powiązanych scen. Nie sposób ułożyć z nich jakiegoś przyczynowo – skutkowego łańcucha. Jesteśmy tu po prostu świadkami, a czasem uczestnikami wielowarstwowej i wielogłosowej „opowieści” o świecie, który przyjął dziś (miał ją zawsze?) absurdalną formę. O człowieku, o sztuce, o filozofii, a przede wszystkim o teatrze. „Opowieść to szczególna, bo prawie każdy z jej fragmentów mógłby zostać przeniesiony na miejsce innego i w niczym nie zburzyłoby to istniejącej jednak, swoistej „logiki” tej sztuki.

Snują tę „opowieść” (a raczej wciąż kreślą jej kontury), podejmują ją, aby za chwilę zarzucić, trzy postacie. W sztuce przechodzą one cały łańcuch scenicznych, rzec by można: człowieczo – aktorskich metamorfoz, które mogą zadziwić swoją całkowitością, nagłośnością i szybkością. Te przeobrażenia zaskakują, ale co najważniejsze: wyrażają istotę zawodu aktorskiego. (...) Showman staje się tu postacią niemal symboliczną. Wykonuje bowiem zawód, który w gruncie rzeczy ogniskuje w sobie całą zewnętrzną, a może i głębszą prawdę o aktorstwie. (...) Postać showmana, który pospółu ze swoim wymyślonym ojcem, często stanowi alter ego autora, wyraża tę prawdę o człowieku. Samotny. Pragnący wypowiedzieć kilka istotnych prawd, których nikt z nas nie zna. Nie potrafiący nawiązać porozumienia z otaczającym go światem. Zagubiony w poszukiwaniach własnego wizerunku odpowiadającego oczekiwaniom innych. Płaski i wrażliwy (przepiękna scena o caritas). Czasem mądry, ale i żalotny w swoich niby – uniesieniach. Komiczny i tragiczny. Jednym słowem: zmienny, pozostający w gruncie rzeczy tajemnicą dla innych i dla siebie samego. I w tym bardzo ludzki. I w tym z nami tożsamy. Może nawet trochę taki moralitetowy KAŻDY? Tyle, że nie ma on już „biblijno – dostojnych” wymiarów, jak niegdyś. No bo też bardzo nam się świat od tego czasu „zbyłejaczył”.

O dobru i złu nie sposób już mówić w „górnym – chmurnym” tonach. I nie czyni tego autor „Kaczo” ukazując w swojej sztuce quasi – moralitetową walkę pomiędzy dobrem a złem, które mają tu tak wiele odcieni, że trudno je wyliczyć. Toczy się więc spór między duchową sublimacją, a skrzeczącą, wulgarną codziennością. Owa walka dotyczy nie tylko zewnętrzności. Jest też wewnętrznym dramatem. Przeżywa go Showman, który próbuje odpowiedzieć na pytanie, do jakiej strefy istnienia właściwie należy, kim jest (wydatnie mu w tym przeszkadzają On i Ona, ale i główny bohater nie broni się przed ich natarczywością). Autor zaznacza w didaskaliach, że ma on trzymać w ręku coraz to inną książkę: „on Hamlet...” I to by było wszystko. Niewiele w stosunku do tego, co można o tej wieloaspektowej sztuce powiedzieć. Trudno jednak w kilku zdaniach przejść wszystkimi drogami, po których kroczy wyjątkowo płodna fantazja autora „Kaczo”. A cała rzecz w tym, że chadza ona po istnych bezdrożach...

Dyrektor naczelny i artystyczny  
EDWARD ZENTARA

Zastępca dyrektora  
RAFAL BALAWAJDER

Pełnomocnik dyrektora ds. promocji i wizerunku  
GRZEGORZ JANISZEWSKI

Główna księgowa – ELŻBIETA POPADIAK

Koordynator pracy artystycznej – WIOLETTA ŁAWNIAK  
Sekretariat – AGATA SAJDEL

Kierownik techniczny – JERZY PRZYSTUPA

Pracownia stolarska – JÓZEF KIELBASA, PIOTR ROJEK

Kierownik pracowni plastycznej – ANDRZEJ KRZYCZMONIK

Pracownia plastyczna – BOGUSŁAW BILIK

Mistrz pracowni krawieckiej – MARIA KANDUŁA

Pracownia krawiecka – JOLANTA KRAJ,

MALGORZATA JERZYKOWSKA

Oświetleniowcy – TADEUSZ WIŚNIEWSKI,

WIESŁAW HABEL

Akustyk – JERZY MILEWSKI

Rekwizytor – STANISŁAW KUTA

Garderobiana – BARBARA ŁAZARSKA

Charakteryzatorka – DOROTA POLEĆ

Montażystki dekoracji – BARTŁOMIEJ IWANEK (brygadzysta),

RYSZARD ADAMIAK, ZDZISŁAW MAZUR,

RYSZARD POCIECHA

Magazyn kostiumów – MALGORZATA SAIDA

Kierownik administracji – EWA ROSA

Inspektor ds. bhp o p.poż. – WŁODZIMIERZ NĘDZA

Zaopatrzeniowiec, kierowca – KAZIMIERZ PRYBICZY

Kierownik biura promocji i organizacji widowni

HALINA DOROCCA

Organizatorzy widowni – MALGORZATA GUTWIŃSKA,

ANDRZEJ NACHMAN

Specjalista ds. wizualizacji i reklamy – MACIEJ SROKA

Reklama – KRYSZYNA SZAFORZ

REDAKCJA PROGRAMU

Grzegorz Janiszewski, grafika Maciej Sroka,

zdjęcia Agnieszka Pietraszewska.

## Tarnowski Teatr im. Ludwika Solskiego

ul. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów tel/fax 014 636 12 52, [www.teatr.tarnow.pl](http://www.teatr.tarnow.pl)

Informacja, rezerwacja biletów w biurze organizacji widowni od poniedziałku do piątku,  
w godz. 8.00 - 16.00, tel. (14) 636 12 53, 636 12 54, fax. 636 12 55. Kasa biletowa czynna  
od wtorku do piątku, w godz. 9.00 - 13.00 i 15.00 - 19.00 oraz na dwie godziny przed spektaklem.

Rezerwacja biletów w internecie: [kasabiletowa@teatr.tarnow.pl](mailto:kasabiletowa@teatr.tarnow.pl)

Bilety do nabycia w internecie na portalu [www.biletaria.pl](http://www.biletaria.pl)

Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAIKS

MECENAS TEATRU



**KARPACKA**  
SPÓŁKA GAZOWNICTWA

